

Stabilny Austriak

Na nazwę Lindner większość rolników zapewne zareaguje odpowiedzią: „Aaa, ten górski ciągnik”. Po części będą mieli rację, ale po przetestowaniu najmocniejszego modelu Geotrac 124 wiemy, że z powodzeniem może sobie poradzić nawet jako podstawowy ciągnik w średnim gospodarstwie, w każdej części kraju, a szczególnie tam, gdzie są pochyłe pola.

Lindner produkuje ciągniki rolnicze Geotrac i pojazdy Unitrac w fabryce w miejscowości Kundl w Austrii. W nasze ręce w połowie tego roku trafił najmocniejszy model w ofercie przedstawiciela tej austriackiej marki na polski rynek, firmy Hydro-Masz z Zapola, niedaleko Sieradza. Sprawdziliśmy, jak sobie poradził Geotrac 124 na ściernisku rzepaczanym w pracy z trzymetrowym agregatem zębowym Unia Group Cross drive. Założyliśmy, że sprawdzimy austriacki ciągnik podczas głębszej uprawy ścierniska – 14 cm, a prędkość powinna wynosić ok. 12 km/h. Ponadto poddaliśmy go próbie mocy na hamowni firmy 44-tuning. Test poziomu hałasu w kabinie przeprowadził PIMR Poznań.

Perkins daje radę

Austriacki producent opiera się w swoich ciągnikach na silnikach brytyjskiego producenta. W modelu Geotrac 124 mamy do dyspozycji motor Perkins 1104D E44TA. Co dla użytkownika oznacza ni mniej, ni więcej – że pod maską jest czterocylindrowy agregat o pojemności 4,4 l. Według danych producenta maksimum mocy tego silnika położone jest przy obrotach



Pod maską austriackiego traktora pracuje czterocylindrowy Perkins o pojemności 4,4 l, wyposażony w układ wtrysku Common Rail.



1800-2000 na minutę. Przy tej prędkości obrotowej mamy mieć do dyspozycji 126 KM. Jak pokazują testy na hamowni, maksymalna moc na wałku WOM-u w podobnym zakresie obrotów wyniosła 111 KM. Możemy zatem przyjąć, zakładając straty mocy przy przeniesieniu napędu, że moc, jaką podaje producent, jest odwzorowana

w ciągniku. Niestety ze względu na stacjonarny pomiar nie udało nam się zmierzyć mocy przy załączonym trybie mocy dodatkowej. Według firmy mamy do niej dostęp przy pracach polowych z załączonym wałkiem WOM-u. Niestety, specyfika hamowania silnika w celu pomiaru jego mocy sprawia, że ciągnik musi stać w miejscu,